

*Sygn. akt VIII U 454/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2017 r.

**Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Grażyna Łazowska</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Kamila Niemczyk</b>

**po rozpoznaniu w dniu** 10 listopada 2017 r. w Gliwicach

**sprawy** G. R.

**przeciwko** Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

**przy udziale** A. Z. (1)

**o** podleganie pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu

**na skutek odwołania** G. R.

**od decyzji** Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

**z dnia** 13 stycznia 2017 r. **nr** (...)1/01/2017-K

1. oddała odwołanie,
2. zasądza od ubezpieczonej na rzecz organu rentowego 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(-) SSO Grażyna Łazowska

**Sygn. akt VIII U 454/17**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 13.01.2017r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że odwołująca G. R. jako pracownik płatnika składek A. Z. (2) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu w okresie od 17.04.2016r. W ocenie organu rentowego, nie świadczyła faktycznie pracy, a jedynym celem zawarcia umowy o pracę było uzyskanie prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Organ rentowy podkreślił, że odwołująca nie została w ogóle zgłoszona przez płatnika do ubezpieczeń społecznych, nie przedstawiono dowodów świadczenia przez nią pracy, a podawane okoliczności zatrudnienia budzą wątpliwości, bowiem ani sytuacja finansowa ani organizacyjna płatnika nie uzasadniały zawarcia umowy o pracę z odwołującą. Wskazano, że wg pełnomocnika płatnika A. Z. (3) odwołująca biegle posługiwała się programami (...), NORMA PRO, (...), ZUZIA, podczas gdy sama odwołująca przyznała, że

miała kontakt tylko z programem (...). Jak ustalił organ rentowy, płatnik nie zatrudniał żadnych pracowników przed przyjęciem odwołującej, nikt nie został przyjęty na jej zastępstwo.

G. R. w odwołaniu od powyższej decyzji, wniosła o jej zmianę i uwzględnienie odwołania w całości. W uzasadnieniu wskazała, że do 31.03.2016r. świadczyła pracę u innego pracodawcy, lecz ze względu na stan zdrowia /schorzenia kręgosłupa, barku, łokcia i nadgarstka/ została skierowana przez ZUS na leczenie sanatoryjne. Po powrocie z sanatorium miała unikać pracy fizycznej, ale nie było przeciwwskazań do podjęcia pracy zawodowej. Wcześniej prowadził działalność gospodarczą, wskutek czego posiadała liczne kontakty zawodowe. Przy okazji rozmów z A. Z. (4), dowiedziała się że jej małżonek, prowadzący działalność w branży budowlanej poszukuje pracownika, który pomógłby w prowadzeniu tej działalności od strony biurowej. Z rozmowy z A. Z. (1), wynikało, że poszukuje osoby która pomogłaby mu opracowywać kosztorysy, przy czym nie wymagano specjalistycznej wiedzy technicznej lecz znajomości obsługi komputera, programów komputerowych jak (...), dobrej komunikacji z potencjalnymi klientami, z dostawcami materiałów w celu weryfikacji stawek cenowych etc. Z uwagi na brak pracowników, A. Z. (1) musiał się bardziej zaangażować w pracę w terenie. Ustalone wynagrodzenie w kwocie 4000zł, było niższe od wynagrodzeń osób zajmujących się zawodowo wykonywaniem kosztorysów. Wskazano, że w okresie zatrudnienia odwołującej do pracodawcy wpływały liczne zapytania ofertowe, sporządzano kosztorysy ofertowe. Dalej odwołująca podała, że świadczyła pracę od 17.04.2016r. w biurze wynajętym przez pracodawcę w P. przy ul. (...). Ma tam siedzibę firma (...) /biuro rachunkowe/, której pracownicy mogą poświadczyć pracę odwołującej. Od czasu zawarcia umowy ściśle współpracowała z pracodawcą, brała udział w przygotowywaniu kosztorysów, zestawieniach cen materiałów, kontaktowała się z przedstawicielami inwestorów. Z uwagi na pogorszenie stanu zdrowia w czerwcu 2016r., nie mogła dalej kontynuować pracy. Pracodawca nie był zadowolony z tego stanu rzeczy i być może to było przyczyną braków dokumentacji dla ZUS. Ostatecznie stosunek pracy został rozwiązany za porozumieniem stron. Odwołująca zarzuciła, że organ rentowy nie wykazał pozorności zawartej umowy o pracę, braku środków finansowych u pracodawcy na wypłatę wynagrodzenia. Co do sprzeczności w wyjaśnieniach dotyczących znajomości programów komputerowych, podała, że umie je obsługiwać, ale pracowała tylko z programem (...) i dlatego nie umiała się szczegółowo odnieść do tej kwestii. Nadto wskazała, że nie była w stanie przewidzieć pogorszenia swojego stanu zdrowia.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, podtrzymując stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji. Wskazano nadto, że odwołująca i płatnik nie udowodnili, że praca była wykonywana pod kierownictwem pracodawcy.

Zainteresowany A. Z. (1) nie zajął stanowiska w sprawie.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny.**

Odwołująca w 1998r. uzyskała tytuł magistra na kierunku politologii i nauk społecznych /specjalność samorządowa, w 2003r. ukończyła studia podyplomowa w zakresie praca gospodarczego i handlowego.

Ze złożonych organowi rentowemu w trakcie kontroli płatnika świadectw pracy wynika, że odwołująca pracowała

- jako pracownik biurowy od października 1999r. do sierpnia 2000r./u L. S./, od stycznia 2004r. do marca 2005r.,

- jako pracownik ochrony w okresie od października 2000r. do sierpnia 2003r.,

- jako dyżurny Centrum (...) od stycznia 2006r. do sierpnia 2008r. przy czym od 9.03.2007r. do końca zatrudnienia pobierała zasiłek chorobowy i świadczenie rehabilitacyjne,

- jako księgowa od stycznia 2009r. do 4 lipca 2009r. u L. S., przy czym od 30.03. do końca zatrudnienia pobierała zasiłek chorobowy – w dniu 4 lipca 2009r. odwołująca urodziła drugie dziecko.

Od 1.03.2011r. odwołująca prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług ochrony na imprezach masowych (...), głównie stadionów piłkarskich, ale zajmuje się również podwykonawstwem i ochroną na innych imprezach. Siedziba

firmy do 23.11.2015r. mieściła się w Z. przy ul. (...), poczym została przeniesiona w miejsce zamieszkania odwołującej. Prowadzenie tej działalności wymagało codziennej pracy w wymiarze 10-12 godzin dziennie.

W dniu 20.08.2015r. odwołująca i zainteresowany zawarli umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...). (...) z siedzibą w Z. przy ul. (...). Prezesem spółki w okresie od 20.08. do 1.10.2015r. była A. Z. (3), następnie do 14.10.2015r. odwołująca.

Spółka została wpisana do rejestru KRS w dniu 6.10.2015r., jako główny przedmiot działalności wskazano działalność ochroniarską, pozostałe to pozaszkolne formy edukacji, wykonywanie instalacji różnego rodzaju, sprzedaż hurtową, wynajem i dzierżawa samochodów osobowych i furgonetek. Pomędzy firmą odwołującej a spółką (...). (...) została zawarta umowa o współpracy w przedmiocie nadzoru koncesyjnego. Spółka realizowała zlecenia firmy odwołującej. (...) do wykonywania zadań zapewniała agencja pracy tymczasowej, z którą odwołująca miała zawartą umowę.

Odwołująca przedstawiła umowę o pracę z J. W., w której wskazano, że została zatrudniona od 18.09.2015r. do 31.03.2016r. jako sprzedawca w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem 2700zł., z miejscem świadczenia pracy w Z. przy ul. (...). W świadectwie pracy wskazano, że odwołująca pracowała jako manager, przy czym od 6.11.2015r. do 31.03.2016r. przebywała na zwolnieniu lekarskim. W okresie od 20.03. do 11.04.2016r. odwołująca w ramach prewencji rentowej przebywała z sanatorium z powodu zespołu bólowego kręgosłupa szyjnego na tle dyskopatii C5-C6 z dysfunkcją ruchową kręgosłupa oraz zespołu bolesnego barku prawego. Zalecono dalszą rehabilitację unikanie przeciążeń kręgosłupa i pozycji wymuszonych.

Od 2.01.2016r. prezesem spółki (...). (...) ponownie została A. Z. (3), która od 11.02.2016r. przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z zagrożoną ciążą, przy czym termin porodu określono na październik 2016. W piśmie skierowanym do ZUS w maju 2016r. wskazała, że podczas nieobecności zastępuje ją odwołująca. Odwołująca pismem z dnia 13.05.2016r. skierowanym do ZUS, potwierdziła, że na czas absencji A. Z. (3) pełni funkcję zastępcy prezesa zarządu.

Odwołująca i zainteresowany przedłożyli umowę o pracę w której wskazano, że została zawarta w dniu 17.04.2016r., jako datę dokumentu podano 18.04.2016r. oraz, że G. R. jest zatrudniona na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku kosztorysanta, asystenta projektanta z wynagrodzeniem 4000zł brutto. Jako miejsce pracy podano teren całego kraju, a wymiar należnego urlopu wypoczynkowego – 20 dni. Zainteresowany nie zgłosił odwołującej jako swojego pracownika do ubezpieczeń społecznych. Wynagrodzenie odwołującej nie zostało zaksięgowane w księdze przychodów i rozchodów zainteresowanego.

Zainteresowany od 4.10.2013r. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie instalacji wodno-kanalizacyjnych, ciepłych, gazowych i klimatyzacyjnych o nazwie (...) od projektu do realizacji”. Siedziba firmy mieści się w P. przy ul. (...). Na okres od 2.01.2013r. do 31.12.2016r. zawarł umowę o pracę z K. sp. w likwidacji na stanowisku likwidatora na 1/8 etatu, z wynagrodzeniem 1880zł. miesięcznie i od tej daty z tytułu działalności gospodarczej podlega tylko ubezpieczeniu zdrowotnemu. Nie pamięta w jakim wymiarze czasu pracy świadczy tam pracę, ani aktualnie jak często chodzi do tej pracy.

Zainteresowany pracuje głównie w Polsce, wykonuje przede wszystkim prace fizyczne, przy większych zleceniach zatrudnia pracowników, lub osoby na umowy cywilnoprawne bądź korzysta z usług podwykonawców. Od kilku lat ma problemy finansowe, bowiem klienci nie zapłacili mu za wykonane prace, od około 3 lat jego rachunek jest zajęty przez komornika. Zainteresowany nie wie czy jego działalność przynosi zyski czy straty.

Nie sporządza kosztorysów, nigdy nie zatrudniał kosztorysantów bo nie ma takiej potrzeby. W 2016r. nie przebywał przez dłuższy czas za granicą. W tym czasie jego żona A. Z. (3) musiała leżeć z uwagi na zagrożoną ciążę, zainteresowany musiał opiekować się pierwszym dzieckiem.

Zainteresowany faktycznie mieszka w J., ale w 2016r. czasami nocował w P.. W okresie spornym zainteresowany rzadko bywał w P. za dnia, ponieważ pracował w terenie.

Zainteresowany nie pamięta by spotykał się z odwołującą na zgromadzeniach wspólników spółki (...). (...), kto w jakim czasie był prezesem tej spółki, podpisywał jakieś dokumenty jako udziałowiec.

Zainteresowany nie pamięta okoliczności zawarcia umowy o pracę z odwołującą, wszystkimi dokumentami pracowniczymi zajmował się jego teściowa L. S.. Odwołująca miała go odciążyć od rozmów z klientami, czasami przygotować jakąś ofertę, nie miała wyznaczonego miejsca pracy ani zadań do wykonania. Do czasu gdy odwołująca przedstawiła mu zwolnienie lekarskiej, chyba dwa razy kontaktował się z nią telefonicznie, by coś przywiozła mu na budowę. Mogło być, że zamówiła towar na jego polecenie. Odwołująca nie wykonywała pracy kosztorysanta ani pomocy kosztorysanta.

W spornym okresie odwołująca przyjeżdżała do (...) razy w tygodniu na kilka godzin, w tym czasie kontaktowała się z L. S., która prowadziła jej sprawy księgowe, oraz A. Z. (3) w związku ze współpracą pomiędzy (...) a (...). (...).

M. R., były mąż odwołującej, przy czym do rozvodu doszło w trzecim kwartale 2014r., jest pracownikiem spółki (...). (...) od października 2015r. Poznał państwa Z. przez L. S. /matkę A. Z. (3)/, która kiedyś prowadziła mu księgowość.

W latach 2015-2016 M. Z. na polecenie A. Z. (3) jeździł z osobami zatrudnionymi przez odwołującą na imprezy masowe aby pełnić tzw. nadzór koncesyjny. Zlecenia te były realizowane na rzecz firmy należącej do odwołującej. Działalność ochroniarska ma charakter koncesyjny i nie może być zawieszana. Odwołująca cały czas prowadziła działalność gospodarczą po względem obsługi dokumentów, podpisywała zlecenia na imprezy, przyjmowała faktury, zlecała przelewy i przygotowywała dokumentację koncesyjną. Odwołująca zajmowała się prowadzeniem tej działalności również w okresach niezdolności do pracy - przed podpisaniem umowy o pracę z zainteresowanym, jak i niezdolności powstałej w trakcie tej umowy.

Z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej odwołująca wykazała za 2016r. przychody w kwocie 1 177 449, 05zł., koszty w kwocie 1 160 291,73zł., dochód w wysokości 17 167,32zł. Dochód ze stosunku pracy, zasiłków z ubezpieczenia społecznego za ten rok wyniósł 7 185,82zł.

W celu realizacji swoich obowiązków M. R. kontaktował się z A. Z. (3) w siedzibie spółki (...). (...) w Z. albo w P. przy ul. (...). Czasami spotykał tam zainteresowanego i prowadzili niezobowiązujące rozmowy. W P. przy ul. (...) mieszkają teściowie zainteresowanego tj. państwo S.; zainteresowani i A. Z. (3) wskazują ten adres jako miejsce zamieszkania. Ma tam siedzibę biuro (...) /należące m.in. do A. Z. (3)/ oraz firma zainteresowanego (...) od projektu do realizacji". L. S. również prowadzi biuro księgowe w tym miejscu. M. R. w czasie swoich wizyt w P., nie widział tam odwołującej. Nie posiada informacji na temat działalności zainteresowanego.

Za okres od 22.06.2016r. ubezpieczona przedstawiła zaświadczenia lekarskie o niezdolności do pracy, której powodem były dolegliwości kręgosłupa. W dniu 8.08.2016r. do organu rentowego złożono zaświadczenie ZUS -S- 3, w którym podano, że odwołująca jest zatrudniona u zainteresowanego od 17.04.2016r. oraz że zaświadczenia lekarskie wpłynęły do płatnika w dniu 26.07.2016r.

W toku postępowania wyjaśniającego, odwołująca podała, że została zatrudniona na stanowisku koordynatora, do jej obowiązków należy kontakt z klientami, weryfikacja kosztorysów, przygotowanie ofert i składanie ich u odbiorców, pracę wykonywała w siedzibie firmy i na terenie G., a czas jej pracy nie przekraczał 8 godzin dziennie.

Od września 2016r. organ rentowy miał problem z nawiązaniem kontaktu z zainteresowanym. A. Z. (3) jako pełnomocnik zainteresowanego poinformowała w październiku 2016r. organ rentowy, że A. Z. (1) przebywa za granicą, a zatem mógł nie odebrać pism kierowanych do niego w sierpniu 2016r. W dniach od 10 do 24.11.2016r. organ rentowy przeprowadził kontrolę u płatnika, którego reprezentowała A. Z. (3). W jej trakcie A. Z. (3) zeznała, że mężowi potrzebna była osoba, która potrafi odczytać projekty i stworzyć na tej podstawie kosztorysy. Podała, że wcześniej mąż wykonywał te czynności sam i miał podwykonawców do fizycznego wykonywania projektów. Natomiast sytuacja firmy zmusiła go do osobistego wykonywania zleceń. Odnośnie wynagrodzenie odwołującej, A. Z. (3) podała, że nikt za mniejsze pieniądze nikt nie chciał wykonywać tej pracy, bowiem jest trudna i wymaga specjalistycznej wiedzy, m.in. o

metodach spawania poszczególnych elementów przy konkretnych rodzajach instalacji. Zeznała również, że odwołująca biegle obsługuje programy (...), NORMA PRO, (...), ZUZIA i inne. Nadto podała, że tylko ona i zainteresowany mogą poświadczyć wykonywanie pracy przez odwołującą.

Zwolnienia lekarskie odwołującej wystawiono do 21.12.2016r. W tym samym dniu zaproponowała zainteresowanemu rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron od 23.12.2016r. Zainteresowany przyjął tę propozycję, w wydanym świadectwie pracy wskazano, że odwołująca była zatrudniona na stanowisku pomocy kosztorysanta.

Wyrokiem zaocznym z dnia 11.07.2017r. Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach zasądził od zainteresowanego na rzecz odwołującej 3808zł. tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w wymiarze 20 dni za 2016r. Odwołująca do pozwu dołączyła inną umowę o pracę, niż przedstawiono organowi rentowemu w trakcie kontroli płatnika. W tej umowie jako datę dokumentu podano 17.04.2016r., datę zawarcia – 18.04.2016r., stanowisko – pomoc kosztorysanta, inne są również miejsca podpisu stron, jak i podpis zainteresowanego. Nadto dołączono sprostowane świadectwo pracy, w którym podano, że odwołująca była zatrudniona u zainteresowanego od 17.04.2016r.

W dniu 6.04.2017r. odwołująca sprzedała udziały w spółce (...). (...) zainteresowanemu.

/dowód: akta rentowe, akta sprawy VIII U 1452/16, akta sprawy IV P 267/17,

korrespondencja, kosztorys k.9-58, deklaracje podatkowe k. 73-80; dokumentacja lekarska k. 82-92; umowa sprzedaży udziałów k. 115, uchwały k. 117-119; umowa o pracę z J. W., świadectwo pracy k. 120-122; zeznania świadka M. R., przesłuchanie odwołującej i zainteresowanego./

Sąd nie dał wiary odwołującej i zainteresowanemu, że w dniu 17.04.2016r. zawarli umowę o pracę w celu jej rzeczywistej realizacji oraz że umowa ta była wykonywana. Sąd wziął pod uwagę, że zainteresowany nigdy nie zatrudniał kosztorysantów bo jak sam zeznał, nie miał i nie ma takiej potrzeby. Podał również, że w trakcie prowadzenia działalności nie sporządza kosztorysów, bowiem mając zlecenie od klienta po prostu uzgadnia z nim cenę wykonania usługi. Sama odwołująca przyznała z resztą, że na wyrost określono jej stanowisko jako pomoc kosztorysanta, bowiem takiej pracy nie wykonywała. Mimo zobowiązania Sądu, zainteresowany nie przedstawił dokumentów obrazujących sytuację finansową firmy, które umożliwiłyby ocenę, czy miał środki na wypłatę wynagrodzenia dla odwołującej. Ciężar wykazania finansowych możliwości zatrudnienia pracownika spoczywał na zainteresowanym, skoro ich nie wykazał obciążają go negatywne konsekwencje – czyli przyjęcie przez Sąd, że firma nie miała pieniędzy na zapłatę wynagrodzenia odwołującej. Jak zeznał zainteresowany, boryka się z problemami finansowymi od kilku lat, a jego rachunek bankowy jest zajęty przez komornika. Mając na uwadze, że ustalone w umowie o pracę wynagrodzenie odwołującej nie zostało zaksięgowane w księdze przychodów i rozchodów zainteresowanego, on nie był pewien czy je wypłacił - brak jest wiarygodnego dowodu, że zostało faktycznie wypłacone. W kontekście przedłożonej przez odwołującą i zainteresowanego dokumentacji pracowniczej, z pewnością takim dowodem nie są podpisane przez odwołującą dowody wypłat.

Niewiarygodne w ocenie Sądu są podawane przyczyny zatrudnienia odwołującej u zainteresowanego, przede wszystkim z uwagi na sprzeczność podawanych powodów podjęcia pracy. I tak, A. Z. (3) jako pełnomocnik zainteresowanego w toku postępowania wyjaśniającego przed organem rentowym wskazała, że potrzeba zatrudnienia odwołującej pojawiła w związku z tym, że zainteresowany z uwagi na sytuację finansową zmuszony był do osobistego wykonywania zleceń i potrzebował osoby, która potrafi czytać projekty i stworzyć na tej podstawie kosztorysy. Natomiast zainteresowany zeznał, że nie sporządzał kosztorysów i zawsze wykonywał prace fizyczne realizując zlecenia klientów. Niespornym zdaniem Sądu jest, że odwołująca nie posiadała umiejętności czytania projektów i sporządzania kosztorysów. A. Z. (3) podała również, że odwołująca biegle posługiwała się programami (...), NORMA PRO, (...), ZUZIA, podczas gdy sama odwołująca przyznała, że miała kontakt tylko z programem (...). Za niewiarygodnością twierdzeń A. Z. (3) przemawia również to, że podawała iż zainteresowany przez dłuższy czas przebywał za granicą – z pism, kierowanych do ZUS wynika, że co najmniej od sierpnia do listopada 2016r. – podczas gdy zainteresowany podał, że w 2016r. nie przebywał za granicą, że opiekował się żoną i starszą córką. W tym miejscu dodać należy, że A. Z. (3) w związku z zagrożoną ciążą przebywała na zwolnieniu lekarskim od 11.02.2016r. a termin porodu

ustalono na październik 2016r. Z tych względów, Sąd uznał, że twierdzenia A. Z. (3) odnośnie pracy odwołującej dla zainteresowanego w całości są niewiarygodne.

Zainteresowany zeznał, że odwołująca miała go odciążyć od rozmów z klientami, czasami przygotować jakąś ofertę, nie miała wyznaczonego czasu, miejsca pracy ani zadań do wykonania. Stanowisko odwołującej co do przyczyn jej zatrudnienia ulegało zmianie w trakcie postępowania i tak w odwołaniu od skarżonej decyzji wskazała, że dowiedziała się od zainteresowanego, że „poszukuje osoby która pomogłaby mu opracowywać kosztorysy, przy czym nie wymagano specjalistycznej wiedzy technicznej lecz znajomości obsługi komputera, programów komputerowych jak (...), dobrej komunikacji z potencjalnymi klientami, z dostawcami materiałów w celu weryfikacji stawek cenowych etc.” W toku postępowania przed organem rentowym podała, że pracowała jako koordynator. Natomiast w trakcie przesłuchania zeznała, że miała się zająć uporządkowaniem dokumentacji, uzgadnianiem cen w hurtowniach, przyjmowaniem zleceń od klientów, czasami dowozem dokumentów lub materiałów. Zeznania świadka M. R. w tym zakresie nic nie wniosły do sprawy, bowiem nie posiada on własnych informacji na temat pracy odwołującej dla zainteresowanego.

Sąd uznał, że przedstawiona dokumentacja pracownicza odwołującej jest niewiarygodna, przy czym podkreślenia wymaga, że sama dokumentacja nie dowodzi istnienia stosunku pracy. Sąd miał na uwadze, że odwołująca nie została zgłoszona przez zainteresowanego do pracowniczych ubezpieczeń społecznych. Argumentacja zainteresowanego, że wszystkim tym się miała zająć teściowa nie zasługuje na uwzględnienie. W toku całego postępowania, ani odwołująca ani zainteresowany nie złożyli wniosków dowodowych, które usprawiedliwiłyby to uchybienie. Twierdzenia odwołującej w tym zakresie, że przyczyną jej nie zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych był konflikt z zainteresowanym spowodowany przedstawieniem zwolnienia lekarskiego nie zasługują na wiarę. Gdyby zainteresowany zatrudnił odwołującą w dniu 17.04.2016r., korzystał z biura (...) w kwestii sporządzenia dokumentacji pracowniczej to mając na uwadze minimalny poziom wiedzy o terminach zgłoszenia pracownika do ubezpieczeń, odwołująca byłaby zgłoszona do ubezpieczeń w terminie 7 dni od rozpoczęcia pracy, czyli do 24.04.2016r. Odwołująca była niezdolna do pracy od 22.06.2016r. czyli prawie 2 miesiące po podpisaniu umowy o pracę, a zatem z pewnością przyczyną nie zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych nie był konflikt z pracodawcą. Konsekwencją nie zgłoszenia odwołującej do ubezpieczeń społecznych w przewidzianym terminie jest wątpliwość co do daty sporządzenia umów o pracę i innych dokumentów pracowniczych. Jedna z nich została przedstawiona organowi rentowemu dopiero w czasie kontroli przeprowadzonej u zainteresowanego w dniach 10-24.11.2016r. na skutek wszczęcia postępowania wyjaśniającego w związku ze zgłoszeniem przez odwołującą żądania wypłaty zasiłku chorobowego w dniu 8.08.2016r. Druga o odmiennej treści dołączona została do pozwu o wypłatę ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy wniesionym do Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach w dniu 5.04.2017r., tam też dołączono świadectwo pracy ze wskazaniem, że była zatrudniona na stanowisku pomocy kosztorysanta.

Sąd miał na uwadze, że w zgromadzonym materiale dowodowym są 2 umowy o pracę: jedna z datą pisma 18.04.2016r. oraz informacją, że jest zawarta 17.04.2016r., dotyczącą stanowiska pracy kosztorysant, asystent projektanta, z informacjami od długości okresów wypowiedzenia w zależności od daty rozwiązania umowy o pracy i podpisem odwołującej po lewej stronie oraz druga z datą pisma 17.04.2016r. oraz informacją, że jest zawarta 18.04.2016r., dotyczącą stanowiska pracy pomoc kosztorysant, z informacją że okres wypowiedzenia wynosi 2 tygodnie i podpisem odwołującej po prawej stronie. W ocenie Sądu, różne są podpisy pracodawcy na tych umowach. Wprawdzie zainteresowany nie wykluczył, że są to jego podpisy, lecz sprawiał wrażenie, że po raz pierwszy widzi te dokumenty. Żadna ze stron nie umiała wyjaśnić istnienia dwóch umów o pracę oraz różnic w ich treści ani dokładnie opisać okoliczności ich powstania. Podobnie jeśli chodzi o różnice w zajmowanych stanowiskach pracy. Dodać do tego należy, że odwołująca początkowo przed organem rentowym wskazywała, że zatrudniona została jako koordynator.

Z tych przyczyn, zdaniem Sądu, złożona dokumentacji pracownicza odwołującej została sporządzona na potrzeby postępowania przed organem rentowym, a następnie przed Sądem Rejonowym w Tarnowskich Górach. Wskazuje na to również przedłożenie nieaktualnego życiorysu odwołującej, brak wszystkich świadectw pracy oraz oczywiście błędne ustalenie wymiaru urlopu wypoczynkowego odwołującej. Odwołująca ukończyła studia wyższe, do kwietnia 2016r. przepracowała ponad 2 lata a zatem miała prawo do 26 dni urlopu wypoczynkowego. Nawet biuro księgowo – o ile sporządzało dokumentację pracowniczą odwołującej – posiada taką wiedzę, mimo to w umowach o pracę

jak i warunkach zatrudnienia u zainteresowanego podano, że ma prawo do 20 dni urlopu. Doświadczenie życiowe uczy, że każdy pracownik doskonale orientuje się w wymiarze przysługującego mu urlopu wypoczynkowego. Mimo, to odwołująca nie kwestionowała ani zapisu treści umów o pracę ani informacji o warunkach zatrudnienia, i dopiero wnosząc pozew o ekwiwalent w kwietniu 2017r. podnosiła, że przysługuje jej urlop w wymiarze 26 dni i skoro przepracowała 9 miesięcy, to należy jej się ekwiwalent za 20 dni niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego.

W tym miejscu wskazać należy, że wydany przez Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach wyrok zaoczny zasądający na rzecz odwołującej ekwiwalent za urlop wypoczynkowy, nie stanowi w postępowaniu przed organem rentowym jako dowodu przesądającego podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia.

Sąd przy ocenie zeznań zainteresowanego i odwołującej wziął pod uwagę ich twierdzenia dotyczące zawiązania spółki (...). (...). Umowa spółki została zawarta w sierpniu 2015r., założyć należy, że obydwie strony uczestniczyły bądź miały przynajmniej świadomość, że taką umowę zawierają. Z przedstawionych dokumentów wynika, że w październiku 2015r. i w grudniu 2015r. spotykali się na Nadzwyczajnych Zgromadzeniach Wspólników spółki (...). (...), w czasie których powoływali i odwoływali prezesów spółki /A. Z. (3), odwołującą/. Natomiast z treści zeznań stron, pism procesowych można by wnioskować, że nie mieli nic wspólnego z tą spółką. Zainteresowany zeznał, że nie brał udziału w żadnych pracach spółki (...). (...), nie pamięta by spotykał się z odwołującą na zgromadzeniach, nie dokładnie kto i kiedy był prezesem, mimo że podpisywał protokoły z zebrania i uchwały. Odwołująca, podała, że według jej wiedzy (...). (...) nie zatrudniała pracowników, podczas gdy z akt sprawy VIII U 1452/16 wynika, że jako współwłaściciel spółki zatrudniła A. Z. (3) na stanowisku jej prezesa. Nadto nie zaprzeczała zeznaniom świadka M. R., który wskazał, że jest pracownikiem (...). (...) od początku powstania spółki. W ocenie Sądu, rozbieżności pomiędzy zeznaniami a treścią dokumentów w tych kwestiach, mimo że nie dotyczą bezpośrednio przedmiotu rozpoznawanej sprawy, rzutują na ocenę wiarygodności zeznań odwołującej i zainteresowanego. W szczególności dlatego, że brak jest jakichkolwiek materialnych dowodów świadczenia pracy przez odwołującą dla zainteresowanego w spornym okresie – oprócz ich twierdzeń.

Załączone do odwołania kosztorysy nie wskazują osoby je sporządzającej, przy czym odwołująca przyznała, że kosztorysów nie sporządzała. Z korespondencji mailowej nie wynika, że odwołująca kontaktowała się z klientami zainteresowanego. Nie wykazano również, że odwołująca miała dostęp do korzystania z programów używanych przez zainteresowanego w ramach prowadzonej przez niego działalności.

Niewiarygodne okazały się twierdzenia odwołującej, że wykonywała w spornym okresie pracę przez 8 godzin dziennie w biurze w P.. Nikt tej okoliczności nie potwierdził, a i sama odwołująca ostatecznie zeznała, że była tam 3-4 razy w tygodniu. Sąd miał na uwadze, że w P. w tym okresie odwołująca kontaktowała się w sprawach zawodowych z A. Z. (3) i L. S., a co najmniej w maju 2016r. była zastępcą prezesa w spółce (...). (...). Sąd miał na uwadze, że świadek M. R. zeznał, że nigdy tam nie widział odwołującej, mimo że twierdził że do P. do A. Z. (3) w sprawach służbowych w spornym okresie. To pozostaje w sprzeczności z oświadczeniem odwołującej, że zastępowała w tym czasie A. Z. (3) w prowadzeniu spółki (...). (...), bowiem ta była na długotrwałym zwolnieniu lekarskim. Z uwagi na wyjątkowe sprzeczności w zeznaniach odwołującej, zainteresowanego, świadka i twierdzeń podnoszonych w pismach procesowych odwołującej oraz twierdzeń A. Z. (3) w toku postępowania przed organem rentowym, co do potrzeby zatrudnienia odwołującej, brak materialnych dowodów wykonywania przez nią pracy, niewiarygodną dokumentację pracowniczą, Sąd uznał, że sporna umowa miała charakter pozorny.

### **Sąd zważył, co następuje**

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych [tekst jednolity: Dz. U. Nr 153, poz. 1227 z późn. zm. – dalej SUS], obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Ponadto, przepisy art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 tej ustawy wprowadzają obowiązek, w odniesieniu do pracowników, ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego. Zgodnie z treścią art. 13 pkt 1 ustawy, obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i

wypadkowemu podlegają osoby fizyczne w okresach: pracownicy – od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania stosunku pracy.

Jak wynika z treści art. 8 ust. 1 ww. ustawy, za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy. Przepis ten odsyła do przepisów kp, a w szczególności do art. 22 § 1, w myśl którego przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie wyznaczonym przez niego, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem.

Okolicznością sporną w niniejszej sprawie jest, czy w okresie od 17.04.2016r. odwołująca podlegała ubezpieczeniom społecznym, tj. ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia w firmie zainteresowanego.

W świetle dokonanych ustaleń, Sąd podziela stanowisko organu rentowego, że umowa o pracę zawarta pomiędzy odwołującą a zainteresowanym była umową pozorną i jako taka nie stanowi tytułu ubezpieczenia.

Zgodnie z przepisem art. 83 kc „nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozor. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.” O pozorności decyduje kumulatywne zaistnienie trzech przesłanek, tj. tajne, niedostępne osobom trzecim porozumienie, co do zamiaru wywołania pozorną czynnością prawną zwykłych skutków prawnych; oświadczenie woli drugiej stronie oraz zgoda stron na pozorny charakter czynności. Realizacja powyższych warunków następuje również w sytuacji, gdy strony zawierające umowę o pracę w momencie jej podpisania nie miały zamiaru jej konsekwentnego wykonywania, odpowiadającego warunkom wpisanym w treść takiej umowy.

W ocenie Sądu, przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że strony zawarły umowę o pracę, ale ich zamiarem nie była faktyczna jej realizacja. Sąd wyżej uzasadnił z jakich przyczyn nie dał wiary zeznaniom odwołującej, że wykonywała pracę dla zainteresowanego, zgodnie z zawartą umową o pracę. Przywiezienie zainteresowanemu na budowę jakiś dokumentów czy materiałów, zamówienie materiałów, rozmowa z klientem – jeśli w ogóle miało miejsce nie może – nie oznacza, że strony pozostawały w stosunku pracy. Odwołująca w rzeczywistości nie miała wyznaczonych zadań, czasu ani miejsca pracy, zainteresowany kontaktował się z nią sporadycznie, brak dowodu, że wypłacono odwołującej wynagrodzenie. Brak zatem cech charakterystycznych dla umowy o pracę, jako że nie dowiedziono jej odpłatności, nie można też dopatrzeć się podległości służbowej, podporządkowania, czy kierownictwa ze strony pracodawcy.

Sąd podziela stanowiska Sądu Najwyższego, w których wskazano: „O tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia, gdyż w takim przypadku wady oświadczeń woli dotyczące umowy o pracę - nawet powodujące jej nieważność - nie wywołują skutków w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych” /wyrok z dnia 5.06.2009. I UK 21/09, M.P.Pr. (...) -101/;

„Podstawą ubezpieczenia społecznego jest rzeczywiste zatrudnienie, a nie sama umowa o pracę (art. 22 k.p., art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych). Umowa o pracę nie jest czynnością wyłącznie kauzalną, gdyż w zatrudnieniu pracowniczym chodzi o wykonywanie pracy. Brak pracy podważa umowę o pracę. Innymi słowy jej formalna strona, nawet połączona ze zgłoszeniem do ubezpieczenia społecznego, nie stanowi podstawy takiego ubezpieczenia” /wyrok z dnia 24.08.2010r., I UK 74/10, LEX nr 653664/.,

„ Zawarcie umowy o pracę i zgłoszenie wynikającego z niej zatrudnienia organowi ubezpieczeń społecznych nie powodują powstania obowiązkowego ubezpieczenia społecznego, jeżeli z okoliczności (nie wyłączając domniemania faktycznego - art. 231 k.p.c.) wynika, że praca nie była świadczona oraz że ustalone warunki wynagradzania za pracę nie



odpowiadały zatrudnieniu, ale zostały uzgodnione w celu uzyskania nieproporcjonalnych świadczeń z ubezpieczenia społecznego” / wyrok z dnia 4.10.2007r., I UK 116/07, OSNP 2008/23-24/355”.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że zgłoszenie odwołującej do ubezpieczeń społecznych miało charakter fikcyjny, bowiem zawarcie umowy o pracę nie było związane z rzeczywistym wykonywaniem obowiązków pracowniczych. Pozorna umowa o pracę, nie stanowi uprawnionego tytułu podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym.

W tym stanie rzeczy Sąd na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie w punkcie pierwszym, z kolei o kosztach rozstrzygnięto w punkcie drugim wyroku.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach jest art. 98 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca proces winna zwrócić drugiej stronie koszty postępowania oraz § 2 pkt.5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015.1804). Stawką minimalną ustalono w oparciu o niekwestionowaną przez odwołującą wartość przedmiotu sporu.

(-) SSO Grażyna Łazowska